



PAŃSTWOWY TEATR LUDOWY NOWA HUTA

KRAKOWIACY i GÓRALE

873

3 G R U D N I A 1955
UROCZyste OTWARCIE TEATRU

W życiu naszym wypełnionym codzienną pracą. napotykamy na szereg spraw trudnych, wymagających szczególnej busoli ideowo-moralnej, która chroni najsłabszych od wątpliwości i załamania. Zwłaszcza Nowa Huta, to najmłodsze dziecko nowej Polski musi przechodzić jeszcze w swym gwałtownym rozwoju wiele trudnych, bohaterskich nieraz walk.

To właśnie nakłada na teatr poważną odpowiedzialność. Bo sztuka ma sens tylko wtedy, kiedy pomaga życiu.

*

Z całą ufnością poddajemy się wzruszeniom, jakich dostarcza nam stara polska śpiewogra Wojciecha Bogusławskiego o Krakowiakach i Góralach. W wielkiej przełomowej chwili dziejów narodu pisana, gorącą miłością ziemi i ludu polskiego wypełniona, opera „Krakowiacy i Górale” jest nie tylko pomnikiem walk narodu o wolność i kamieniem węgielnym polskiej sceny — odnajdujemy w niej zawsze żywe przykazanie godności i praw narodu. Inaugurując przedstawieniem „Krakowiaków i Górali” działalność nowej placówki, gorąco pragniemy, aby teatr nasz stał się prawdziwie potrzebny mieszkańcom Nowej Huty, aby wyszedł naprzeciw serdecznym pragnieniom ludzi nowego miasta. aby stał się ich przyjacielem, aby wzruszał, cieszył i pomagał żyć. To jest jego radosna i piękna racja istnienia.

KRYSTYNA SKUSZANKA

NA OTWARCIE PAŃSTW. TEATRU LUDOWEGO W N O W E J H U C I E

Najmłodsze polskie miasto, bo zaledwie sześć lat sobie liczące od chwili narodzin, otrzymuje stały zawodowy teatr we własnym budynku dla celów teatralnych wzniesionym. Niewątpliwie można było (tak mówią nasze dzisiejsze pojęcia i pragnienia) nieco wcześniej obdarzyć Nową Hutę, ten sztandar planu sześcioletniego, o którym śpiewa pieśni Polska Ludowa — stałą placówką teatralną. Można to było zrobić tak samo, jak należało już dwa lub trzy lata temu zbudować w Nowej Hucie wielki kino-teatr. Niemniej nie jest to jeszcze tragiczne opóźnienie, jeśli zważymy, że są do dziś dnia w Polsce stare, dawno istniejące miasta powiatowe, które marzą o swoim teatrze, a muszą poprzestać na kinie i zadawalniać się gościnnymi występami artystów scenicznych. Bliskość Krakowa, tramwajowe z nim połączenie, jego teatry i kina, zaliczenie Nowej Huty do dzielnic starego podwawelskiego grodu, a w związku z tym pozorne szerokie możliwości obsłużenia potrzeb kulturalnych przez dojeżdżające zespoły teatralne i muzyczne — te wszystkie okoliczności wpływały hamująco na realizację żądań i pragnień

budowniczych miasta i Kombinatoru w zakresie tworzenia własnych miejscowych ośrodków życia kulturalnego. A tymczasem mieszkańcy Nowej Huty gorąco pragnęli, aby w ich mieście był teatr i kino o wielkiej widowni, bo wbrew pozorom wyjazd do teatrów czy kin starego Krakowa, z wielu punktów Nowej Huty, a po tym powrót do domu przed północą nie były i nie są dla ludzi ciężkiej, codziennej pracy ani przyjemne ani łatwe. Ponadto zupełnie słusznie uważali nowohutniczanie, dumni z dzieła wielkiego budownictwa socjalistycznego, że należy się im ich własny teatr tak samo, jak własne inne ośrodki kulturalnego życia. Najlepszym tego dowodem było powstanie ochotniczego Teatru „Nurt“, który w ciężkich warunkach, w drewnianym baraku, tylko ofiarności i entuzjazmowi zespołu i jego kierownika kol. Kurczaba zawdzięczał swoje istnienie. Oczywiście scena amatorska nie mogła zastąpić teatru zawodowego, ale jej istnienie i działalność, to dokument ambicji i pragnień kulturalnych Nowej Huty. Zbyteczne jest dodawać, jak wielką rolę wychowawczą i kulturalną spełnia scena teatralna i ekran filmowy w Nowej Hucie. Na ten temat było już tyle wypowiedzi, że gdyby każda z nich przemieniła się w jedną cegłę, już dawno i teatr i przeznaczone dla nas kino byłoby rzeczywistością oglądaną radośnie przez mieszkańców Nowej Huty.

Budowa tego olbrzymia przemysłu Polski Ludowej, to epos, to wielka pieśń bohaterstwa i ofiarności klasy robotniczej i chłopów, którzy masowo z nędzy wiejskiej, z wiekowego upośledzenia ruszyli na najpiękniejszą w ich życiu pielgrzymkę — na drogę do innego, lepszego życia swojego i swoich braci z miasta i ze wsi. Cóż z tego, że nie zawsze byli świadomi, co robią, jakich wielkich spraw dokonują, że wiele było czarnych i szarych plam w dziele budowy, że życie tych ludzi unurzanych w błocie, oblanym potem, utrudzonych po kolana i łokcie w ciężkiej pracy nie było tak ładne i uczesane, jak czytanki dla grzecznych dzieci, jak piękne „okolicznościowe“ przemówienia — faktem jest,

że z ich trudu i pracy powstała Nowa Huta, którą nasze oczy oglądają i podziwiają. Dzieje budowy przemysłowych miast świata, Europy i Ameryki, miast polskich jak Łódź czy miast Zagłębia Dąbrowskiego i Okręgu warszawskiego to tragiczne, przeraźliwie ponure karty historii ludzkości w porównaniu z dziejami Nowej Huty.

Od wszystkich narodzin tamtych kapitalistycznych miast budowa Nowej Huty, podobnie jak budowanie miast socjalistycznych Z. S. R. R., odbija się zdecydowaną przewagą barw jasnych nad ciemnymi. Przede wszystkim świadomością dokonywania wielkiego, społecznego i narodowego czynu, chociaż ta świadomość nie była, zwłaszcza w początkach powstawania Nowej Huty powszechna wśród budujących.

Dlatego tzw. „patriotyzm nowohutnicki“ przywiązanie budowniczych Nowej Huty do swojego dzieła i duma piękna duma z tego, czego dokonali, podoba się nam i wzrusza nas. Byłoby dobrze, gdyby w całej Polsce duma narodowa była nie tylko dumą wyrosłą z pięknych kart naszej przeszłości, ale w pierwszym rzędzie dumą z tego, cośmy dla teraźniejszości, dla Polski Ludowej wspólnie zrobili.

Sztuka i literatura polska ma wobec budowniczych Nowej Huty, wobec patriotów nowohutnickich poważne zobowiązania, nie wypłacony jeszcze dług narodowej wdzięczności. Niechże o tym pamiętają artyści Państwowego Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Niech to, co się będzie dziać na scenie nowohutnickiego teatru będzie dla nowohutniczan nie tylko szlachetną rozrywką, ale niech służy i pogłębieniu ich świadomości społecznej, niech mobilizuje ich twórcze ambicje i życie ludzi pracy przemienia w lepsze i piękniejsze.

Oby kiedyś mieszkańcy Nowej Huty, jej budowniczowie wspominali dzień otwarcia Państwowego Teatru Ludowego z uczuciem podobnym do tych uczuć z jakimi witali pierwsze, ogniste strugi z hutniczych pieców. Tego życzę z całej duszy artystom i pracownikom nowohutnickiej sceny.

ADAM POLEWKA



WOJCIECH BOGUSŁAWSKI 1757—1829

P rzeznaczeniem moim było nigdy
przeciwnościom nie ulegać,
a otwartym i śmiałym postępowaniem
najchytrzejsze zawstydząć podstępny.

Krzywdzące głos ojczysty mniemania umorzył:

Pisał, grał i grających na czas późny stworzył.

LUDWIK OSIŃSKI

Bogusławski urodził się w r. 1757 we wsi Glinne pod Poznaniem. Po ukończeniu nauk w konwiktach Pijarów przebywał na dworze biskupa krakowskiego Sołtyka, a po odbyciu służby wojskowej poświęca się całkowicie pracy dla sceny narodowej, korzystając z opieki i pomocy króla Stanisława Augusta. Gorący patriota, aktor i autor, piastując od roku 1783 godność dyrektora Teatru Warszawskiego, krzewił wśród Polaków zamiłowanie do teatru i żywego słowa polskiego. On pierwszy wprowadził na scenę w Polsce Szekspirowskiego „Hamleta“, „Emilię Gallot“, Lessinga; zorganizował i wyszkolił grupę aktorską i objeżdżał z nią mia-

sta polskie w najcięższych dla Polaków chwilach, budząc wszędzie gorące uczucia patriotyczne i umiłowania własnej kultury; był założycielem pierwszej w kraju szkoły dramatycznej w Warszawie. Jako autor wślawił się Bogusławski napisaniem kilku sztuk oryginalnych, wśród których opera narodowa „Krakowiacy i Górale“ stała się wielką manifestacją patriotyczną w przededniu Insurekcji Kościuszkowskiej, a w okresie niewoli budziła wszędzie ducha narodowego i miłość postępowych tradycji w sztuce polskiej.

Twórca polskiej sceny narodowej nazwany „Ojcem teatru polskiego“ zmarł w roku 1829 w Warszawie, zostawiając po sobie dzieło trwałe i zdolne do samodzielnego rozwoju.

Jego działalność w czasach współczesnych godnie kontynuował wielki człowiek teatru i społecznik Leon Schiller, którego inscenizacją „Krakowiaków i Górali“, otwiera najmłodszy z teatrów polskich, Teatr Ludowy w Nowej Hucie swoją pracę.

J. G.

881

PRAPREMIERA „KRAKOWIAKÓW I GORALI“

— 1794. Ale brakowało jeszcze polskiej operze tego, co jest każdemu narodowi najdroższym — narodowości. Przyszła mi myśl wystawienia na scenę tych wesołych i rubaszných Krakowiaków, którzy śpiewając uprawiają ziemię, śpiewając, biją się o nią. Świeży dowód ich męstwa pod Racławicami zapalił mój umysł, lube mojej młodości wspomnienia. drogie chwile, które na tej ziemi przeżyłem, nauki, które w niej brałem, związki krwi, które mnie tam łączyły, wszystko to przed moimi stanęło oczyma. Wezwałem całej mojej pamięci, całej mojej zdolności do odmalowania ich zwyczajów, zdań, uczuć, mowy i zabaw, a w krótkim czasie napisawszy znajomą aż nadto operę *Cud* czyli *Krakowiaki i Górale* z ułożoną przez JPana Stefaniego muzyką, dnia 1 marca wystawiłem na scenę. Zadziwił *Axur*, zabawiła *Rzecz rzadka*, ale *Krakowiaki* pozyskały wszystkich serca, zapaliły wszystkich umysły. Stosowność jakiej z ówczesowymi okolicznościami domyślano się w tej operze, sprawiła, że po trzech ciągłych onej wystawieniach zakazaną została. Ci, którzy w niej nic więcej prócz wesołej zabawy nie upatrywali, zasnuć się jej zgonem, lecz ten chwilowy letarg wkrótce ją w świetniejszej epoce wrócił do życia.

WOJCIECH BOGUSŁAWSKI

Fragment „Dziejów Teatru Narodowego“

— DZIEŃ, KTÓRY SIĘ ZŁOTYMI ZGŁOSKAMI W DZIE-
JACH SCENY NARODOWEJ ZAPISAŁ, TO DZIEŃ
1 MARCA 1794 ROKU.

— W DNIU TYM, WYSTAWIONO PO RAZ PIERWSZY
W TEATRZE NARODOWYM, OPERĘ NARODOWĄ ORY-
GINALNIE PRZEZ WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO
NAPISANĄ, A MUZYKĄ KAPELMISTRZA KRÓLA
IMCI, JANA STEFANIEGO OKRASZONĄ pt.

C U D M N I E M A N Y
czyli
K R A K O W I A C Y i G Ó R A L E

FRAGMENT Z PROLOGU LEONA SCHILLERA DO „KRAKOWIA-
KÓW I GÓRALI“

Dał we CZWARTEK to jest dnia 6. Sierpnia 1807. Roku

NA WIELKIM TEATRZE

AKTOROWIE POLSCY, POD DYREKCJĄ IPANA BOGUSŁAWSKIEGO,

Madra Reprezentacya

O P R E Z E N T A C Y A

w 3 Aktach Oryginalnie Wierszom napisanych z Muzyką IPana *Sygnaty*, pod tytułem:

CUD MNIEMANY

C Z Y L I

KRAKOWIAKI Y GORALE.

Kardemierz, Młynarz
Bartek, Złota 1807
Bartek, Chłopa Młynarza z powiatu Zory
We czynie, Pałan
Bach, San 1807
Zach, Młynarza Strach
Zach, Polak 1807
Bartek, Główny 1807
Bartek, Główny 1807
Bartek, Główny 1807

IPan Złoty
IPan Dłogi
IPan Płoty
IPan Młoty
IPan Dłoty
IPan Płoty
IPan Młoty
IPan Dłoty
IPan Płoty
IPan Młoty

Bartek, Główny z 1807
Młodziemcz, Organizator
Bartek
Bartek
Bartek
Bartek
Bartek
Bartek
Bartek
Bartek

IPan Bogusławski
IPan Bogusławski

Scena w Wiośce pod Mogilą o mil od Krakowa.

Zakończony Spektakl D'VERTISSEMENT, pod tytułem:

ZASLUBINY GORALOW.

CENA MIĘDZY SWYCHATKA

ZACZNIE SIE O GODZINIE 7mej

Aujourd'hui JEUDI 6 Août 1807.

A U G R A N D T H E A T R E

LES ARTISTES POLONAI, SOUS LE DIRECTION de M. BOGUSŁAWSKI

donneront une Représentation

DU MIRACLE SUPPOSE

Opéra en 2 Actes, Musique de M. Sygnaty.

Le Spectacle sera terminé par

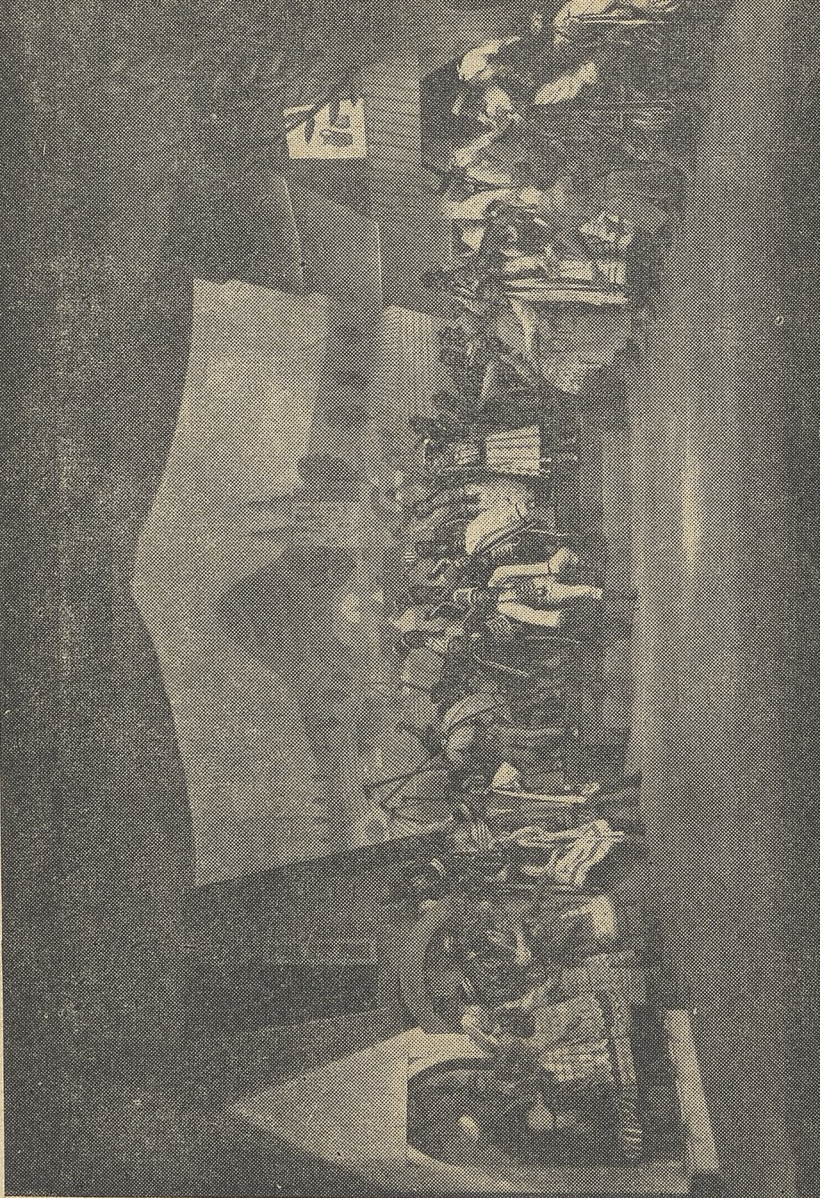
LES FIANCAILLES DES MONTAGNARDS.

D' I V E R T I S S E M E N T.

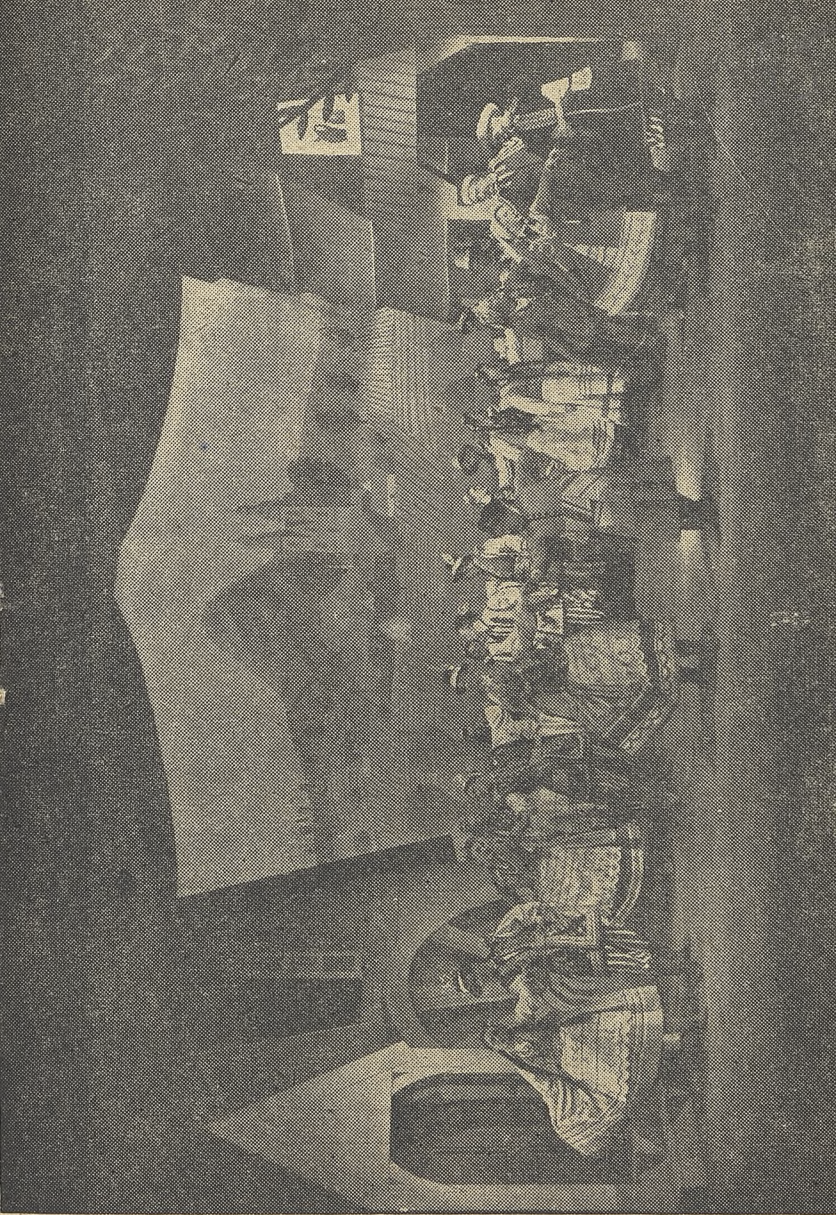
Le prix de places ordinaire.

ON COMMENCERA A 7 HEURES

AFISZ „KRAKOWIAKÓW i GÓRALI”
Z BOGUSŁAWSKIM W ROLI BARDOSA



KRAKOWIACY i GÓRALE W PAŃSTWOWYM TEATRZE
WOJSKA POLSKIEGO W ŁÓDZI 1946 R.



INSCENIZACJA: LEON SCHILLER

Godzi się tedy, by kult Bogusławskiego nie był obowiązkiem jedynie artystów teatru i teatrologów, by artystyczną i społeczną działalność reformatora wszystkich rodzajów poezji dramatycznej i kunsztu scenicznego, pierwszego apostoła — teatru walczącego, — twórcy pierwszego teatru monumentalnego, teoretyka gry aktorskiej na zasadach zespołowych utwierdzonej, pierwszego, który w Polsce o teatrze robotniczym myślał, a aktorów do zrzeszenia się w spółki pracownicze zachęcał, by doniosłej wagi dla potomności dzieło jego życia przez nią poznane było i pokochane, a testament jego rzetelnie wykonany został .

(FRAGMENT PRZEMÓWIENIA LEONA SCHILLERA Z OKAZJI ODSŁONIĘCIA POMNIKA BOGUSŁAWSKIEGO W WARSZAWIE W 1936 ROKU).

885

CUD MNIEMANY
czyli
KRAKOWIACY
i
GÓRALE

OPERA NARODOWA W 4 AKTACH
WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO
Z MUZYKĄ JANA STEFANIEGO
INSCENIZACJA LEONA SCHILLERA

SCENA WE WSI MOGIŁA POD KRAKOWEM
SCENOGRAFIA — WŁADYSŁAW DASZEWSKI
UKŁAD MUZYCZNY — WŁADYSŁAW RACZKOWSKI
CHOREOGRAFIA — JADWIGA HRYNIEWIECKA

REŻYSER — WANDA WRÓBLEWSKA

KIER. MUZYCZNY, DYRYGENT — JÓZEF BOK

ASYSTENT SCENOGRAFA — MARIAN GARLICKI

ASYSTENT CHOREOGRAFA — HENRYK DUDA

ASYSTENT REŻYSERA — RYSZARD KOTAS

OSOBY :

BARDOS, student z Krakowa	—	JERZY HORECKI
BARTŁOMIEJ, młynarz	—	FERDYNAND SARNOWSKI
		DANUTA LIPIŃSKA
DOROTA, jego druga żona	—	EUGENIA ROMANOW
		ANNA GOŁĘBIEWSKA
BASIA, jego córka	—	WANDA UZIEMBŁO
WAWRZYNIEC	—	STANISŁAW MARECKI
STACH, amant Basi	—	FERDYNAND MATYSIK
JONEK, przyjaciel Stacha	—	TADEUSZ SZANIECKI
PAWEŁ		MACIEJ NOWAKOWSKI
państwo młodzi	—	
ZOSIA		WANDA SWARYCZEWSKA
MIECHODMUCH	—	JERZY PRZYBYLSKI
PASTUCH	—	ZDZISŁAW LEŚNIAK
STARA BABA	—	MARIA SZANIAWSKA
BRYNDAS, góral narzeczony		
Basi	—	FRANCISZEK PIECZKA
MORGAL	—	WITOLD PYRKOSZ
ŚWITOS	—	TADEUSZ JURASZ
KWICOŁAP	—	JAN MĄCZKA

KRAKOWIANKI :

BOGUSŁAWA CZUPRYNÓWNA, ALINA ŻUBRÓWNA.
JANINA GRABOWSKA, GENOWEFA GUDOWSKA



KRAKOWIACY :

RYSZARD KOTAS
JAN BRZEZIŃSKI
JÓZEF HEJKE
IESŁAW PACZOSA.

GOSPODYNIE :

IZABELA OLSZEWSKA
KRYST. BRANDYSIEWICZ
TERESA PŁĄŻEK
KRYSTYNA PACZOSA.



GOSPODARZE :

JÓZEF BURATOWSKI

PIOTR ŻADŁO

JAN POCIEJ

JÓZEF JAJKO.

GÓRALKI :

MARIA GDOWSKA

ADELA ZGRZYBŁOWSKA

HELENA GONSIÓREK

MARIA SUROWA,

ZDZISŁAWA WĄTROBA.

ZOFIA DZIEDZIC



GÓRALE :

ANTONI BARTNICKI

WIESŁAW BOCHEŃSKI

HENRYK DZIWISZ

ZBIGNIEW MAJSAK

STANISŁ. WĄCHALEWSKI

JERZY WIKTORCZYK.

ORKIESTRA :

JAN BURSZTYŃSKI

ELŻBIETA DROZDÓWNA

MARIA DROZDÓWNA

FRANCISZEK DZIEDZIC

FRANCISZEK ISKRA

MARIAN JAJKO

ZENON KORCZOWSKI

ADAM KRZYWOŃ

BRONISŁAW LESZCZAK

JERZY ŁUCZYCKI

TADEUSZ MUCHA

EUGENIUSZ OGIŃSKI

JÓZEF STAŃKO

STANISŁAW STEFAŃSKI

KAZIMIERZ STOLARZ

BOLESŁAW WYPASEK

INSPICJENT — IRENA PRZYBYLSKA

SUFLER — TERESA KAZANOWICZ

KIEROWNICTWO TECHNICZNE — JOZEF DUVALE

REALIZACJA KOSTIUMÓW POD KIEROWNICTWEM
ZDZISŁAWY GAJDECZKO i FELIKSA KOLAKA

KONSULTACJA — STEFAN MOSZKOWICZ

KIEROWNIK OŚWIETLANIA — TADEUSZ POKROWSKI

895

ZESPÓŁ PAŃSTWOWEGO TEATRU LUDOWEGO
W N O W E J H U C I E

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY TEATRU :
K R Y S T Y N A S K U S Z A N K A

REŻYSER — JERZY KRASOWSKI

SCENOGRAF — JÓZEF SZAJNA

KIER. LITERACKI — JÓZEF GRUDA

KIEROWNIK MUZYCZNY — JOZEF BOK

AKTORZY :

CICHOCKA MARIA
CZAJKOWSKA MILA
CZUPRYNÓWNA BOGUSŁ.
GDOWSKA MARIA
GOŁĘBIEWSKA ANNA
JĘDRZEJEWSKA HENRYKA
LIPIŃSKA DANUTA
OLSZEWSKA IZABELA
MICHAŁOWSKA ANNA
SWARYCZEWSKA WANDA
SZANIAWSKA MARIA
UZIEMBŁO WANDA
ZGRZYBŁOWSKA ADELA
ŻUBRÓWNA ALINA
BARTNICKI ANTONI
BEROŃSKI KAZIMIERZ
BRZEZIŃSKI JAN
DREWICZ STEFAN
GOLIŃSKI JERZY
HORECKI JERZY

JURASZ TADEUSZ
KOTAS RYSZARD
LEKSZYCKI MICHAŁ
LEŚNIAK ZDZISŁAW
MARECKI STANISŁAW
MATYSIK FERDYNAND
MĄCZKA JAN
NOWAKOWSKI MACIEJ
PIECZKA FRANCISZEK
PRZYBYLSKI JERZY
PYRKOSZ WITOLD
RĄCZKOWSKI EDWARD
SARNOWSKI FERDYNAND
SZANIECKI TADEUSZ
SKARGA EDWARD

INSPICJENT — IRENA PRZYBYLSKA

SUFLERZY — TERESA KAZANOWICZ, ALICJA WOZNIAK

ZASTĘPCA DYREKTORA DO SPRAW ADMINISTRACYJ-
NYCH — ADAM KRUPIŃSKI

GŁÓWNY KSIĘGOWY — JAN WĄTROBA

KIEROWNIK TECHNICZNY — JOZEF DUVALE

KIER. PRAC. KRAW. DAMSKIEJ — GAJDECZKO ZDZI-
SŁAWA

KIER. PRAC. KRAW. MĘSKIEJ — FELIKS KOLAK

GŁÓWNY ELEKTRYK — TADEUSZ POKROWSKI

KIER. PRAC. STOLARSKIEJ — LUDWIK KOSOWSKI

KIER. PRAC. MALARSKIEJ — MARIAN GARLICKI

KIER. PRAC. PERUKARSKIEJ — HENRYK JARGOSZ

BRYGADIER SCENY — EDWARD GÓRSKI

REKWIZYTOR — ZBIGNIEW KAMECKI

MODELATOR — WŁADYSŁAW GRABOWSKI

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA, KRAKÓW

5990 - 8. 11. 1955 - M-6-17954 - papier
ilustracyjny A1 - 3.000